

Zbigniew Jakubas w sidłach, przed którymi ostrzegali

Znany inwestor uważa, że fiskus łapie się każdej metody, by nie wypłacić Mennicy Metale Szlachetne 167 mln zł

Jan Górecki

e.gorecki@pib.pl • 22-333-98-29



Scenariusz jest taki: Mennica Metale Szlachetne (MMSz), kontrolowana pośrednio przez Zbigniewa Jakubasa, kupuje granulaty złota od około 30 spółek. W cenie kruszca płaci 23 procentowy VAT. Dostarczyciele granulatu nie płacą podatku do budżetu, a całość z nich w ogóle nieka. *Górecki* – czyli akty zom – MMSz przepięta na sztabki, sprzedaje do Włoch z zerową stawką VAT i występuje do urzędu skarbowego o zwrot zapłaconego dostawcom złota VAT. Wtedy do akcji wkraczają organy skarbowe i śledcze, które chcą sprawdzić, czy spółka nie próbuje wyłudzić zwrotu, pozostając proces. Napisała o tym w czwartek „Rzeczpospolita”.

Stara sprawa

Zbigniew Jakubas prosił dane, o jakich pisał gazeta: MMSz wystąpiła o zwrot 167 mln zł za okres od września do grudnia 2012 r., a nie 317 mln zł za lata 2010-12. Wczoraj w siedzibie spółki pojawił się prokurator w towarzystwie 12 ubrojenych funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW).

– Ta sprawa ciągnie się już półtora roku. Kompletna dokumentacja spółki leży w prokuraturach i delegaturach ABW w całej Polsce, łącznie z nagraniami z monitoringu wewnątrz fabryki MMSz. Kiedy pojawiły się informacje o nieprawidłowościach u naszych dostawców, zrzędnaliśmy z zakupu i przetwarzania złota. Nie

jestem firmą, która. Zgodnie z przepisami zapłacił VAT dostawcom złota, ale nie mamy żadnego wpływu na to, czy oni wpłacili go do budżetu. Fiskus zatrzymuje nam zwrot tych pieniędzy, a my musimy finansować się kredytem. Nie w tej sytuacji jest obywatel. Tylko my – mówi Zbigniew Jakubas.

Inwestor zapewnił, że sztabki złota były sprzedawane do dużych, europejskich firm. We Włoszech była to Italferr, a MMSz przedstawiło urzędowi skarbowemu wszystkie potwierdzenia dostaw.

– Ponad rok temu zatrzymano w tej sprawie kilka naszych dawnych dostawców, ale niektorzy bardzo szybko opuścili areszt, wypłacając niewielkie kaucje. Stajemy przed perspektywą wieloletniego sporu z organami skarbowymi. Parfeto sobie nie radzi. Posianno zacząć oszacować, a utrudnia funkcjonowanie adwers, poważnej firmy – mówi Zbigniew Jakubas.

Narzędzia fiskusa

MMSz uważa, że urząd skarbowy wykorzystuje prokuraturę i służby wyłączenie do zatrzymywania zwrotu VAT.

– Zasada jest wyczerpanie postępowania karnego po zakończeniu postępowania podatkowego lub gdy jest ono istotnie zaawansowane. W naszym przypadku postępowanie podatkowe zostało zakończone jedynie w zakresie realizacji za września 2012 r. i nie się z nim nie dzieje. W pozostałym zakresie od ponad roku trwają tylko czynności kontrolne – mówi Katarzyna Swarc, radca prawni Mennicy Półkij, do której należy MMSz.

W październiku ubiegłego roku weszła w życie nowelizacja ordynacji podatkowej, która skróciła czas na rozliczenie VAT ze

BOLESNE PROBOCZWO:
Kategorycznie należy zaprzestować grzechno solidarnego odpowiedzialności nabywcy za grzechy sprzedawcy, bo jest to metoda stalnowska – mówi Zbigniew Jakubas o planowanych rok temu zmianach w ordynacji podatkowej dotyczącej handlu złotem. 2012



JUZ PISALISMY „PIB” 7.03.2013 r.
Ciemna strona złotego biznesu



sprzedawcy m.in. nieobrobionego złota z trzech do jednego miesiąca, co miało utrudnić funkcjonowanie firmom-oszustom. Nowelizacja wprowadziła także solidarną odpowiedzialność kupującego, jeśli wiedział lub mógł podejrzewać, że kupuje złoto od nieuczciwej firmy, fiskus może mu nakazać zapłacić część należności od sprzedającego VAT. Już rok temu Zbigniew Jakubas na łamach „PIB” pomyślał i zaranił nabywcy za grzechy sprzedawcy nazwał „szalowaną metodą”.

Epitafium

Spory między fiskusem a przedsiębiorcami małdko kończą się szybko. Czasem jest krzywo, a po latach droga – dla podatników. W przypadku zmniejszonego przez urząd skarbowy JET Computer, były akcjonariusz MCI Management wywyczał 46,3 mln zł. Podobna sprawa Romana

Klaski i Opłazna tracy się od 2002 r. Nantepca prawny spółki – CD Projekt Red – chce od państwa 330 mln zł odszkodowania.

Trudno uwierzyć, by taka firma jak Mennica Polska weszła w taki proceder świadomie. My, mimo planów, nie weszliśmy w rynek złota „owianowanego”. Na szczęście, co spowodowało przykroczenie iruby przez państwo. Daliśmy pojedyncze przykłady firm działających legalnie, w których przedaganie postępowania o zwrot VAT doprowadziło do utraty płynności – mówi Bartłomiej Knichnicki, prezes Grupy Mennice Krajowe.

Mennica Metale Szlachetne w 2012 r. była prezesa Górecki Blazna w woj. mazowieckim. Zamratniła wtedy ponad 150 osób, a w latach 2009-12 jej ubroty wzrosły o 800 proc.